

Po raz trzeci opowiadanie o niepokornym, ale wiernym wartościom kancle-  
rzu Anglii pojawiło się w roku oficjalnego zniesienia stanu wojennego, i to po raz  
drugi w piśmie swojego debiutu<sup>3</sup>. Drukowane było bez komentarza – jakikolwiek  
uczciwy komentarz był wtedy jeszcze niemożliwy. Czytelnikom musiały wystar-  
czyć, podobnie jak w przypadku dwu wcześniejszych publikacji, okoliczności  
historyczne i sam fakt wyboru miejsca przedruku. W ten sposób po raz kolejny  
postać wybitnego polityka i myśliciela, który wyżej cenił prawdę i wierność  
niż własne życie, pojawiała się przed oczami tych, którzy doświadczyli właśnie  
kolejnej batalii o Polskę. I znowu – w kolejnym już pokoleniu – wszyscy ci,  
którzy poczuwali się do obowiązku troski o ojczyznę i wiare, otrzymywali wzór  
rachunku sumienia z postępowania w ostatnich latach.